N^er 41. **ROK 1835.** **PIATEK 20 LUTEGO.**

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE. Dziś Leona Papieża.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Dziś Zelisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	7	27" 5"', 223	—1, 0	1"',82	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	
	12	5, 060	† 1, 7	1, 92	„ „	„ „	
19	3	4, 970	† 2, 7	1, 94	„ „	Pogoda z Chmurami	
	9	5, 087	— 0, 4	1, 92	„ „	Pochmurno	

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Paryż 5 *Lutego.* Znany z podżegających pism swoich Pan Armand Marrast, wysiadujący karę w więzieniach St. Pelagie, wydał już pierwszy płod swój biograficzny parów francuskich w dzienniku *National* opisaniem Pana Pasquier prezesa teyże izby.

Donoszą z Bajonny pod dniem 31 stycznia, co następuje: »Dowiadujemy się iż młodzież dolin Esteribas, Anne, Eques, Ezeabarte, Liroain, Wuzlaegna, Izoandoa, Arriagonte, Ulzania, Erro i Onciti w liczbie 1800 ludzi, wzięli się do broni w sprawie D. Carlosa. — Dnia 19 stycznia, Zumalacarreguy w okolicach Santa Cruz de Campezu, i Urbiso, odbył przegląd połączonych woysk powstańców prowincyi Nawarry, Alawy i Biskai; liczba tego woyska wszelkiey broni, wynosiła 22,000 ludzi.(??) — Działania karlistów spiesznieyszym idą krokiem, niż sobie wystawiano. Odebraliśmy wiadomość o obsadzeniu miasta Reinosa, przez korpus jenerała Erazo, podczas gdy Zumalacarreguy całą armiją krystynów w okolicy Puenta de la Reyna trzymał na szachu. Reinosa, jest główném miastem prowincyi Palencyi i ma piętnaście tysięcy ludności. Leży niedaleko rzeki Ebro, na gościńcu od Santander do Madrytu. Osada 350 ludzi wynosząca poddała się bez obrony, i powiększéy części weszła w szeregi karlistów. (*Wiadomość ta wymaga potwierdzenia.*)

Hrabia Pozzo di Borgo, wyjechał dziś przed południem do Londynu.

Członkowie izby deputowanych, pracowali dziś całe przedpołudnie w właściwych biurach kommissyi seymowych, nad projektem do prawa względem traktatu z Ameryką północną.

(Rozmaite powiastki są w obiegu o zmianie ministerstwa; każdy dziennik objawia tajemnicę mniemanych intryg w innym sposobie, co jest naylepszym dowodem, jak mało dzienniki wiedzą co się dzieje w gabinetach.

National utrzymuje między innemi że hr. Sebastianiemu ofiarowane było prezesostwo w radzie ministrów, ale nieprzyjął; — że P. Human mając sobie następnie też dostoyność

ofiarowaną, chciał przyjąć, *pod warunkiem amnestyi* dla więźniów politycznych; pytania już tak dawno zaniechanego przez dzienniki, dla téy tylko przyczyny: iż same czuć zaczęły, że niém wszelkiéy barwy czytelnicy, są już znudzeni. Lecz *Nationalowi* dziwić się nienależy, jego perła P. Marrast, siedzi u St. Pelagii.

Dnia 6 *Lutego*. Na dzisieyszéy giełdzie papiery na nowo poszły w górę, ponieważ jest nadzieja, że projekt do prawa względem 25 milijonów dla Ameryki północnéy przyjęty będzie, wczoray bowiem mianowana kommissya do rozpoznania onegoż, zupełnie jest ministeryalną.

Dzienniki niemogą się zgodzić względem dnia wyjazdu hrabiego Sebastiani do Londynu, — co bardzo naturalną jest rzeczą, bo o tém nic wiedzieć niemogą.

Z ministerstwa spraw zagranicznych wysłano dziś dwóch kuryerów, jednego do Wiédnia drugiego do Petersburga.

Monitor zawiera co następuje: »Depesza telegraficzna z Bajonny pod d. 4 wieczorem wyprawiona donosi że dniem pierwéy, także wieczór, Elizonda uwolnioną została od obsaczy, i że karliści przed brygadą odwodową krystynów *uciekli*.. — Jenerał Llauder wyjechał dnia 26 St. z Madrytu, dla objęcia na nowo dowództwa w Katalonii. Espeletta ma bydź mianowany dowódcą Madrytu. Jenerał ten miał urządzić w Arragonii 11,000 urbanosów i 1200 partyzantów. (Pierwsi sławni są z deklamacyi, i poddawania się wszędzie powstańcom bez wystrzału.) — Ostatni mieli do tego stopnia oczyścić Arragoniją z karlistów, że ich liczba wynosi już tylko 100, a tak zabespieczyli 11,000 urbanosów od ich napaści. — (Wypadek ten, przypomina dosyć komiczną anegdotkę z ostatniey woyny turecko-rossyiskiey. — »20,000 żydów zebrało się w Azyi mnieyszéy i uzbrojeni jak należy, rozpoczęli marsz na spotkanie nieprzyjaciela; przyszedłszy atoli pod las, wyprawili deputacyą do sultana, z prośbą o udzielenie im eskorty z kilkudziesiąt janczarów, dla tego, iżby ich w lesie jaki awanturnik nienapastował.)

Listy z St. Sebastian pod d. 30 stycznia donoszą, że statki krystynów krążące przy brzegach, pochwyciły okręt parowy z Anglii, wiozący 4000 karabinów dla karlistów, tudzież znaczną sumę pieniężną oraz 12 officerów hiszpańskich. — Połów ten, uważany jest za tym ważnieyszy, że właśnie Zumalacarreguy oczekiwał nadeyścia tego dowozu, dla uzbrojenia swych rekrutów. (Patrz niżéy objaśnienie tego wypadku.)

Listy i gazety z Madrytu dochodzą po dzień 29 stycznia. Stolica używa spokoyności. (Gdyby była w ręku karlistów, — dzienniki stronnicze zaraz dodałyby: *że tylko chwilowéy*.) Osada ma bydź znacznie wzmocniona. Izba procerów, podała adress do królowéy z wynurzeniem żalu nad wypadkami d. 18 stycznia.

Podług ostatnich listów z Pampeluny nadeszłych do Madrytu, jenerał Mina znowu reorganizuje swe woysko. Podzielił je na pięć korpusów, pod dowództwem brygadyerów i półkowników: Oraa, Lopez, Sevane, Gurrea i Ocana. Spodziewają się dobrych skutków tego nowego urządzenia. — Rząd ma zamiar dla przykładu innych, kazać *decymować* (to jest co 10go żołnierza rozstrzelać,) półk drugi który w Madrycie zrobił zaburzenie, dnia 18 stycznia; officerowie zaś tego półku, mają bydź odesłani na wyspy Balearskie. Wiadomość ta wymaga jednak potwierdzenia.

Podług wiadomości z Bordeaux pod dniem 3 Lutego, półk dopiéro wspomniony odbywa swóy marsz do Burgos w naywiększéy bezkarności. Podług tychże doniesień Mina ciągle chory.

Dnia 7 *Lutego*. Z 406 deputowanych obecnych w biurach kommissyi seymowych, 401 głosowało, i 240 było kresek za projektem do prawa względem summy 25 milijonów dla Ameryki północnéy, a 161 przeciw projektowi. Jest zatém prawie, pewność że się utrzyma.

Dziś ustały nagle wszystkie pogłoski o zmianie ministerstwa. Przyczyną ich naypodobniey był wielki brak nowin zagranicznych, niemieli już więc dziennikarze materyałów do zapełnienia swoich olbrzymich kolumn!

Dziennik *Indicateur de Bordeaux* donosi jako pogłoskę, że Mina, (który chory leży w Pampelunie,) odniósł wielkie zwycięztwo na Zumalicarreguy, — lecz sam powyższy dziennik, niezdaje się chcieć wierzyć tey pogłosce.

Sentinelle des Pyreneés zawiera wiadomości z Irun, pod dniem 1 Lutego, donoszące, że Erazo z 3000 woyska wdarł się aż do Reinosy w Kastylii (patrz wyżey) dla dania zasłony powstaniu woysk w Walladolidzie, i że Zumalacarreguy znayduje się w dolinie Ehauri, gdzie niedawno odbywał przegląd 20000 karlistów. Podług tegoż dziennika miasto Vittoria blokowane jest przez Karlistów i t. d. *(Wszystkie te doniesienia za i przeciw, zdają się bydź tylko owocem braku nowych wydarzeń.)*

W naynowszym Almanaku hiszpańskim, *La Guja de Foresteros*, umieszczone jest między kawalerami wielkiego krzyża orderu Izabelli katoliczki, imie Pana Rothschild z tytułem *Excellentinimo*. Przypuszczenie to, żydowskiego bankiera mówi dziennik *Messager* do orderu Izabelli, dowodem jest postępu wyobrażeń w Hiszpanii, a szczególniey niezłamney potęgi brzęku pieniędzy.

Xiąże Esterhazy poseł austryacki przy dworze londyńskim, przybył tu wczoray z rana o godzinie 5 i zaraz miał konferencyą z hrabią Appony.

Słychać teraz że jenerał Sebastiani, odjazd swóy do Londynu wstrzymać chce, aż do rozstrzygnienia w izbie deputowanych kwestyi amerykańskiey.

Jeden z dzienników znowu utrzymuje, że woyska karlistów i krystynów, odbywają tylko wciąż marsze i kontramarsze, ale się nigdzie niebiły od klęski poniesioney przez woysko Miny w d. 15 stycznia pod *Los-Arcos*.

Gazeta codzienna donosi, że wiadomość o wzięciu transportu broni i pieniędzy dla karlistów, ogranicza się dziś na mylném przytrzymaniu statku francuskiego który dla nabrania węgli zbliżył się do brzegów hiszpańskich. Płynął on z Lizbony nie z Anglii, i jest własnością domu handlowego Balguerie w Bordeaux.

Dnia 8 Lutego. Poseł cesarsko austryjacki przy dworze londyńskim xiąże Esterhazy, tey chwili znaydujący się w Paryżu, miał dziś posłuchanie u króla. Jeszcze dzisieyszego wieczora xiąże ten, wyjeżdża powrotem przez Kale do Londynu. — Wyjazd tamze hrabiego Sebastiani, ma już stanowczo na pojutrze bydź naznaczonym.

Wczorayszy Monitor donosi znowu przez depeszę telegraficzną z Bajonny, że dnia 2 b. m. goeletta angielska *Izabella*, wiożąca zasiłki i broń dla woysk D. Carlosa, schwytaną została przez parowy okręt hiszpański *Reina Gobernadora*. (W poprzedniem doniesieniu był okręt parowy schwytany przez statki krążące.) Na pokładzie tey goeletty znaydować się miało 300 centnarów prochu, 150 bloków ołowiu, 100,000 franków w pieniądzach i 27 officerów. Korespondencye i chorągwie rzucone zostały do morza. (Jest to ta sama pewnie wiadomość którą wczoraysza zaraz *Gazeta Codzienna* objaśniła w przeciwnym sposobie.)

Donoszą z Bajonny pod dniem 3 b. m: »Don Carlos przybył w dniu 1 z ministerstwem swojem, z zasłoną i czterema batalionami Nawarry do St. Estevan. — 5ty 6ty 7my 8my i 9ty bataliony Nawarry które stały w dolinie Bastan, czyniły wczoray przygotowanie, do przypuszczenia szturmu do Elizondy. (A więc znowu niepotwierdza się wiadomość dzienników oppozycyjnych, że karliści z tamtąd uciekli, przed brygadą rezerwową krystynów.)

Doszły tu w inney drodze, następujące doniesienia od graniey hiszpańskiey: »Mina znayduje się ciągle w Pampelunie. Jest on tak słaby, że nakoniec wsiąśdź niemoże, a tym bardziey stanąć na czele swego woyska. Zdaje się że powstańcy uczynili niejakie po-

stępy w Kastylii. Jenerał Lorenzo pokazał się nakoniec w tey prowincyi. Na granicy nieprzyslo do żadney nowey potyczki.— Jeneralowie będący pod dowództwem Miny, odebrali rozkaz, niewdawania się w żadne stanowcze potyczki, niepuszczając nieprzyjaciela z oczu, ażeby niemógł czynić nowych postępków.»

Jenerał Mina utworzył teraz nową brygadę z 60 mułów, do przenoszenia taborów.

Dnia 9 *Lutego.* Giełda dzisieysza była w wielkim ruchu. Od kilku dni rozchodzi się pogłoska, że zamiarem jest ministra skarbu 5 procentowe *renty* zamienić na 3 pr.

List z Saragossy donosi, że półk gwardyi królowey, stojący tam osadą, chciał się ogłosić za D. Carlosem; czterech officerów tego półku zostali na mieyscu zabici, a półkownik uwięziony. Dalszych szczegółów tego wypadku oczekiwać należy, który byłby nader ważnym, lecz do dnia 31 stycznia jeszcze końca mu niebyło.» Wiadomość tę umieścił dziennik legitymistyczny *Renovateur*, z którego mało się potwierdza doniesień o wypadkach w Hiszpanii.

Indicateur de Bordeaux z dnia 6 donosi, że twierdza San Sebastian ściśle jest obsaczoną przez karlistów; Zumalacarreguy pragnąłby opanować to miasto, dla wyjednania stałego siedliska juncie D. Carlosa.

(G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

Konstantynopol 10 *Stycznia.* Po długiey przerwie wyszedł dzisiay znown numer Monitora Ottomańskiego, który nader nieregularnie wychodzi. Oprócz wielu innych rzeczy, zawiera:

»Kapitan Mikołay Chiefala, z Zante, prosił nas o umieszczenie następującego artykułu. Xiąże Serbii miał zamiar kazać zbudować korwetę o 28 działach, aby ją ofiarować N. Sultanowi. Kapitan Chiefala pddjął się tey budowy i zobowiązał się zarazem dostawić korwetę bez uszkodzenia do Konstantynopolu. Kazał już założyć warsztaty w Brif-Palanca w Serwii, kiedy tymczasem xiąże przyjął inne oświadczenia, które się zdawała korzystnieyszemi.

»Nowi przedsiębiercy, którym brakowało potrzebnych wiadomości do przezwyciężenia trudności nieuchronnych, musieli w krótce odsiąpić od działa, wymawiając się tem, że Dunay nie ma dosyć wody, aby mogły na nim korwety żeglować.»

»Kapitan Chiefala ogłosił wszelako na swoje usprawiedliwienie pisemko, w którém oświadcza, że trudności przez tych przedsiębierców wskazane, wcale nie istnieją, a przynaymniey łatwo mogą bydź zwyciężone. Zapewnia, że w Brief-Palonca może bydź spuszczoną nietylko korweta ale nawet fregata, i że takowa bespiecznie może płynąć Dunajem aż do morza Czarnego, a z tamtąd do Konstantynopola. Jako dowód przytacza czyn dobrze wiadomy, iż bryg, zbudowany pod jego kierunkiem w Semendria, przeprowadził szczęśliwie do Władinu przez mieysca, gdzie głębokość wody uie wynosiła więcey jak 5 lub 6 stóp, a z tamtąd przybył z ładunkiem zboża do Galaczu. Korweta zbudowana na warsztatach, z tamtey strony skał Gedrap, któraby tylko 11 stóp zanurzała się w wodzie, mogłaby bez porównania łatwiey odbyć podróż do Konstantynopola. Wykazuje sprawiedliwe warunki, pod któremi podjął się budowy tey korwety i zbija w końcu szkodliwe pogłoski, które się względem niego rozszerzyly.

(D. P.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 19. — 20. *Lutego.*

Baczyński Ignacy z Galicyi.— Dobrzyński Antoni z Galicyi.— Dobrzyński Maurycy z Galicyi.— Rutkowski Marcin z Gal.— Sojecki Jacenty z Galicyi. — Wollenberg Chrystyan z Galicyi.— Stadnicki Fortunat z Galicyi.— Potocka Teofila z Galicyi.— Kremper Henryk z Pruss.— Hoffmann Chrystyan z Pruss.— Futerski Antoni z Polski. — Siemieński Jan z Polski.— Raeder Wilhelm z Pruss.— Anisilo Mihili z Pruss.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Hermanowska Antonina do Polski.

DODATEK
do Nru 41
Gazety Krakowskiey

MY PREZES I SENATOROWIE
Wolnego Niepodległego i Scisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.
Wiadomo czynimy; iż
TRYBUNAŁ PIERWSZEY INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i Scisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.
Wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu władz sądowych na audyencyi publiczney Tryb: pierwszey Instancyi Wolnego Niepodległego i Scisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, dnia dziesiątego Lutego, tysiąc ośmset trzydziestego piątego roku.

Wydział pierwszy
Obecni
T. Krzyżanowski vice Prezes
Dudrewicz / *Dimidowicz* — Sędziowie
Janicki Pisarz.
(podpisano) *T. Krzyżanowski Janicki.*

Na podaną w dniu dzisiejszym prośbę do numeru sześćset siedmnaście Dziennika Trybunału przez Eustachiego Ekielskiego Adwokata w imieniu Wincentego Kirchmayera kupca i obywatela miasta Krakowa czyniącego, w przedmiocie uznania upadłości handlu bławatnego pod firmą Krystyana Henryka Gabryelli w Krakowie pod L. 115 prowadzonego.

TRYBUNAŁ

zważywszy, iż Wincenty Kirchmayer pokładanym wexlem w Wrocławiu z dnia pietnastego Września zeszłego roku na summę talarów pięćset w pruskim courancie z terminem wypłaty za dwa miesiące, przez Karolinę Gabryelli handel pod firmą Krystyana Henryka Gabryelli prowadzącą na rzecz Fryderyka Ertel wydanym, a przez tegoż na rzecz handlu w Krakowie pod firmą F. J. Kirchmajer et Sohn w dniu dwudziestym siódmym Stycznia bieżącego roku girowanym, którego wypłaty Karolina Gabrielli według spisanego w dniu trzydziestym Stycznia tegoż roku przez Notaryusza Strzelbickiego protestu odmówiła, dowodzi niewypłacalność handlu pod firmą Krystyana Henryka Gabrielli, zważywszy, iż według artykułu pierwszego księgi trzeciej kodexu handlowego, każdy handel prowadzący, a płacić ustający jest w stanie upadłości z tych zasad.

TRYBUNAŁ

w myśl artykułu trzynastego i pietnastego księgi trzeciej kodexu handlowego; handel pod firmą Krystyana Henryka Gabrieli w Krakowie pod liczbą sto pietnaście prowadzony, za upadły z dnia pietnastego Listopada zeszłego roku jako daty uchybionego terminu wypłaty wexlu ogłasza, a następnie wzywa Sąd Pokoju okręgu pierwszego miasta Krakowa, o niezwłoczne przyłożenie pieczęci na upadłym handlu, na rzeczach i ruchomościach Karoliny Gabrielli, Kommissarzem upadłości Sędziego Trybunału Dymidowicza mianuje, na kuratorów zaś Adama Gołęberskiege Adwokata i Teofila Seifert kupca i obywatela miasta Krakowawa wyznacza, przy ustanowieniu wpisu w ilości dwudziestu złotych polskich, który w biórze Pisarza Trybunału złożonym bydź ma. Do wręczenia wyroku woźnego Grzybowskiego wyznaczając.

Osądzono w pierwszej Instancyi z tymczasową exekucyą bez kaucyi pomimo opozycyi.

(podpisano) *T. Krzyżanowski.*
Janicki.

Zalecamy i rozkazujemy i t. d.

(podpisano) *T. Krzyżanowski.*
Janicki.

Zgodność niniejszej kopii z wyrokiem oryginalnym w aktach Trybunału pozostałym zaświadcza.
Pisarz Trybunału pierwszej Instancyi Rzeczypospolitej Krakowskiey.
Janicki.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZEY INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze postępowania spadkowego, w skutek uchwały rady familijnej w dniu 7 Lutego 1835 r. zapadłej, a przez Trybunał I. Inst: w dniu trzynastym Lutego t. r. zatwierdzonej, dział pomiędzy sukcessorami ś. p. Mikołaja i Maryanny z Bielawskich Hoszowskich dopuszczającej, wystawiona jest na sprzedaż przez publiczną licytacyą kamienica wraz z przyległym ogrodkiem w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej pod L. 422 w gminie IV miasta Krakowa położona, od wschodu z ulicą Sławkowską, od południa z kamienicą pod L. 421, od zachodu z domem pod L. 418, od północy z kamienicą pod L. 423 granicząca, do sukcessorów ś. p. Mikołaja i Maryanny z Bielawskich Hoszowskich prawem własności należąca, jakoto: W. Konstantego Hoszowskiego Sędziego Trybunału miasta Krakowa pod L. 422 w Krakowie zamieszkałego, i co do formalności postępowania przy sprzedaży poddający z swej strony tę sprzedaż przepisowi art: 72 ust: o opiekach, Alexandra Hoszowskiego, tudzież Panny Anny Hoszowskiej z drugiego małżeństwa po ś. p. Tekli z Trzebińskich Hoszowskiej pozostałej, których obojga opiekunem W. Konstanty Hoszowski.

Licytacyą tej nieruchomości popiera Wincenty Szpor O. P. D. Adwokat Sądowy, w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej pod L. 436 zamieszkały, jako pełnomocnik sukcessora pełnoletniego Konstantego Hoszowskiego O. M. Krakowa.

Warunki tej sprzedaży uchwalą rady familijnej na początku powołaną, zatwierdzone są następujące:

1) Cena szacunkowa kamienicy w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej pod L. 422 położonej, wraz z przyległym ogródkiem, na zasadzie aktu oszacowania przez w sztuce biegłych ustanawia się w summie 20,532 złp: i gr: 26 na pierwsze wywołanie, która to cena szacunkowa w braku licytantów, na trzecim terminie do dwoch trzecich części zniżoną, i od tak zniżonej ceny licytacya na tym trzecim terminie zaraz rozpocznie się.

2) Chcący licytować złoży tytułem vadii 1/10 część ceny szacunkowej, to jest 2530 złp: od którego składania Konstanty Hoszowski współsukcessor jest wolny.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe, jeżeliby się jakie okazały, stósownie do przepisów prawa.

4) Nabywca zapłaci koszta popierania sprzedaży tej nieruchomości zaraz wskutek wyroku, takowe koszta zasądzającego.

5) Nabywca obowiązanym jest płacić regularnie do Kassy Głównej miasta Krakowa, czynsz ziemny z ogródka, rocznie kwotę 6 złp: wynoszący.

6) Nabywca w dni 14 po licytacyi, wypłaci 1/4 część wylicytowanego szacunku na rachunek schedy z massy ś. p. Maryanny z Bielawskich Hoszowskiej należącej się, do rąk i za kwitem Konstantego Hoszowskiego jako pełnoletniego sukcessora.

7) Wypłaty warunkami 2, 3, 4, 5 i 6 wyszczególnione, z ceny szacunkowej nabywca sobie potrąci, resztę zaś uzupełniającą szacunek zaofiarowany, nabywca zatrzyma przy sobie, aż do decyzyi rady familijnej, względnie dokonać się mającego takowego resztującego szacunku, zapaść mającej, zawsze z obowiązkiem płacenia procentu od tej summy po 5/100 rocznie.

8) Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu na mocy art: 105 prawa o exekucyi sądowej, dadź więcej o czwartą część nad już wylicytowany szacunek, obowiązany będzie takową czwartą część złożyć w gotowiznie w rzeczonym terminie do depozytu sądowego.

9) Po dopełnieniu warunków 2, 3, 4, i 6 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

10) W razie niedopełnienia któregokolwiek warunku, nabywca utraci vadium i nowa licytacya na jego koszt i szkodę ogłoszoną będzie.

Do tej licytacyi wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy na dzień 29 Kwietnia (
Drugi na dzień 29 Maja (1835.
Trzeci na dzień 26 Czerwca (

Sprzedaż w mowie będącej nieruchomości, odbywać się będzie na Audyencyi publicznej Trybunału I. Inst: w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 o godzinie 10 rannej poczynając.

Lubo kamienica ta, według wykazu hypotecznego żadnym długiem nie jest obciążoną, jednakże wszyscy jakiekolwiek prawa mieć mniemający, stósownie do przepisu prawa, wzywają się, aby na pierwszym terminie licytacyi, złożyli produkcye pod rygorem utraty tychże na zawsze.

Wzywają się zarazem chęć kupna mający na takową licytacyą.

Kraków dnia 16 Lutego 1835 r.

Janicki.